

Sygn. akt. IV Ka 735/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Żelazny

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Czesława Twardowskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. sprawy

G. Ł. ((...))

urodzonego (...) w P., syna T. i A. z domu K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 24 kwietnia 2015 roku sygn. akt II K 522/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Środzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IVKa 735/15

UZASADNIENIE

G. Ł. został oskarżony o to, że:

w dniu 27 lipca 2014 r. w P., gmina Ś., na terenie posesji nr (...), umyślnie dokonał uszkodzenia mienia w postaci pokrywy silnika oraz dwóch drzwi samochodu osobowego marki V. (...) w ten sposób, że uderzając w pięścią spowodował ich wgniecenie i zarysowanie powłoki lakierniczej, czym spowodował straty w wysokości 1 640 złotych na szkodę M. Ł. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej:

I. uznał oskarżonego **G. Ł.** za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2014 r. w P., gmina Ś., na terenie posesji nr (...), umyślnie dokonał uszkodzenia mienia w postaci pokrywy silnika oraz drzwi przednich prawych samochodu osobowego marki V. (...) w ten sposób, że uderzając pięścią spowodował ich wgniecenie, czym spowodował straty w wysokości 2 096,87 złotych na szkodę M. Ł. (1), tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 415 § 2 k.p.k. powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego **G. Ł.** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. Ł. (1) kwoty 2096,87 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt siedem groszy);

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierzył mu opłatę w kwocie 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony za pośrednictwem swojego obrońcy. W jej treści zarzucił Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

– art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 170§1 kpk, art. 410 kpk, art. 424§1pkt 1 kpk poprzez nieuwzględnienie treści tych przepisów, wynikającą z dowolnej oceny materiału dowodowego i pominięcia dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, nadto bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a w szczególności:

a). nie rozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zwłaszcza zaś okoliczności wzajemnych relacji uczestników postępowania, motywów pokrzywdzonego do posądzania oskarżonego o czyny zabronione,

b) rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji, gdy Sąd I instancji dokonując uważnej analizy materiału dowodowego powinien powziąć takie wątpliwości, w szczególności gdy jedynym dowodem na rzekome uszkodzenie mienia przez oskarżonego są zeznania pokrzywdzonego, który jest skonfliktowany z bratem, a żaden inny dowód w sposób jednoznaczny nie potwierdza wersji podawanej przez pokrzywdzonego,

c) dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, a nie swobodną, w szczególności:

- zeznań M. Ł. (1), który składał niespójne zeznania, zmieniał wersje wydarzeń i zakresu uszkodzeń pojazdu V. (...);

- zeznań świadka T. Ł. (1), który zeznawał w toku postępowania odmiennie, a jego pierwsze zeznania były składane pod wpływem i za namową pokrzywdzonego, o czym świadek zeznając bezpośrednio przed Sądem wyraźnie zeznał;

- dowodu z opinii biegłego, który nie przeprowadził oględzin pojazdu, uznał za konieczne wymianę całej maski, mimo, że co najmniej część uszkodzeń maski powstała, według wersji pokrzywdzonego wcześniej, ponadto biegły nie odniósł się do możliwości powstania uszkodzenia pojazdu poprzez uderzenie pięścią, a wycena dokonana przez biegłego jest zawyżona, w szczególności w kontekście wartości całego pojazdu (naprawa w sugerowanym zakresie przekracza połowę wartości pojazdu) oraz zważywszy na przedłożony przez pokrzywdzonego rachunek za naprawę;

d) oddalenie bądź nie przeprowadzenie wniosków dowodowych oskarżonego przy braku podstaw do oddalenia, w szczególności:

- wniosku zawartego w odpowiedzi na akt oskarżenia o przesłuchanie świadków: K. W.

- oddalenie wniosków oskarżonego o przesłuchanie świadków J. M. i D. Ł.

- art. 182 kpk poprzez brak pouczenia świadka T. Ł. (1) (ojca pokrzywdzonego i oskarżonego) przy składaniu przez niego zeznań w dniu 3 września 2014r. o prawie do odmowy składania zeznań, a następnie oparcie ustaleń faktycznych na tych zeznaniach.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym uznaniu, iż oskarżony G. Ł. w dniu 27.07.2014r. rzucał cegłami w pojazd F. (...), a następnie uderzał pięścią

w samochód marki V. (...) powodując uszkodzenia w postaci pokrywy silnika oraz prawych przednich drzwi, podczas gdy materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje .

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, czego konsekwencją musiało być uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Na wstępie należy wskazać, iż prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie uzależniona jest ściśle od zgodnego z przepisami procedury karnej przeprowadzenia dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla orzeczenie w kwestii winy i sprawstwa, kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów i wymiaru kary oraz od prawidłowej oceny tych okoliczności. Obowiązkiem Sądu jest dążenie do wykrycia prawdy obiektywnej przez wnikliwe, rzetelne i dokładne przeprowadzenie postępowania dowodowego, które powinno doprowadzić do prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Przypisanie oskarżonemu (pozostającego pod ochroną domniemania niewinności z art. 5 § 1 kpk) sprawstwa i winy powinno być bowiem wykazane w sposób niewątpliwy poprzez podważenie jego linii obrony.

Analiza akt sprawy oraz uzasadnienia wyroku, wskazanych tam przesłanek i oparcie ustaleń faktycznych w zasadniczym zakresie na dowodzie z zeznań pokrzywdzonego przy nie dość krytycznym ich potraktowaniu, rodzi istotne wątpliwości, co do merytorycznej trafności rozstrzygnięcia.

Z całą pewnością należy przyjąć, że uzasadnienie w zakresie oceny dowodów ma niedostatki pod względem przesłanek logicznych.

Nie ulegało w sprawie wątpliwości, iż pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istniał konflikt. Sytuacja taka, nie jest niczym nadzwyczajnym w praktyce sądowej, a skonfliktowanie pomiędzy oskarżonym a świadkiem (podobnie jak istnienie bliskich więzi uczuciowych) bynajmniej samo przez się nie uprawnia Sądu orzekającego do uznania dowodów z ich relacji za nieprzydatne. Winny one być jednak szczególnie wnikliwie analizowane, zarówno pod kątem ich spójności i logiczności, jak również w odniesieniu do innych dowodów zgromadzonych w sprawie. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji powyższych wymogów nie wypełnił w sposób należyty, zaś przedstawione w treści uzasadnienia wnioski wielokrotnie opiera się na błędnych danych, a co za tym idzie nie może być zaakceptowane.

Na nieprawidłowości w zakresie weryfikacji zeznań pokrzywdzonego wskazuje już pierwsze zdanie sformułowane przez Sąd w odniesieniu do tego dowodu. Sąd I instancji wskazał bowiem, że „dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. Ł. (1), albowiem korelują one z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w stanie faktycznym”. Powyższe sugeruje przecież, że Sąd orzekający przed przystąpieniem do oceny relacji głównego świadka poczynił jakieś ustalenia (których podstaw nie ujawnił), a które to stanowiły swoisty probierz dla oceny wiarygodności dowodu. Takie postępowanie Sądu orzekającego należy uznać za niedopuszczalne. Nie sposób natomiast w powyższym kontekście odmówić logiczności stwierdzeniu apelującego wskazującego na nieodparte wrażenie, iż Sąd prowadził postępowanie dowodowe pod przyjętą z góry tezę o sprawstwie oskarżonego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy, odnosząc się do relacji M. Ł. (2), wskazał, że była ona spójna przez całe postępowanie, a ponadto znajduje uzupełnienie w zeznaniach świadka T. Ł. (1). Pierwsze ze stwierdzeń Sądu Rejonowego nie polega na prawdzie, a drugie z pewnością pozostało wątpliwe. Pokrzywdzony był przesłuchiwany zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem orzekającym, a treści jego zeznań z pewnością nie można uznać za w pełni spójnej i konsekwentnej. Relacjonując w sprawie po raz pierwszy pokrzywdzony opisując zdarzenie wskazywał, iż brat początkowo rzucał cegłami w znajdujący się na lawecie samochód marki V. (...), a następnie, gdy wszedł na teren posesji uderzał w to auto

pięściami, powodując wgniecenie w masce samochodu, oraz w prawych przednich i tylnych drzwiach. Zeznając przed Sądem pokrzywdzony odnosząc się do odczytanych mu zeznań z dochodzenia wskazał, że nie do końca odpowiadały one prawdzie (policjant źle zapisał), gdyż oskarżony nie rzucał w stojący na lawecie V. (...), lecz w stojący bliżej pojazd marki F. (...). Jak wynika z jego relacji laweta stała z tyłu podwórka i zasłaniał ją dostawczy F. (...), brat był z tyłu podwórka a on nie podchodził do brata („Nie przyglądałem się i nie wiem kiedy brat odstąpił od tych uderzeń”). Zeznał jednak kategorycznie, że pojazd wcześniej nie był uszkodzony, zaś podana przez niego wysokość szkody została oszacowana przez mechanika. Przesłuchiwany po raz kolejny przed Sądem Rejonowym pokrzywdzony odmiennie ocenił stan samochodu przed zdarzeniem. Wskazał, że samochód w momencie zakupu miał zarysowania.. Wgniecenie na masce też było, drzwi tylne też były uszkodzone. M. Ł. (1), słuchany uzupełniająco przed Sądem Odwoławczym wskazał, że obecnie nie pamięta rodzaju uszkodzeń, a odnosząc się do uprzednich zeznań wskazał, że ograniczył zakres uszkodzeń w samochodzie powstałych na skutek działania brata, gdyż „tak stwierdził biegły”. Słusznie zatem zauważył apelujący, że z upływem czasu pokrzywdzony w swych zeznaniach umniejszał zakres uszkodzeń, które miały zostać wyrządzone przez oskarżonego. Protokół oględzin pojazdu z dnia 8 sierpnia 2014r., sporządzony przy udziale pokrzywdzonego, znajduje się w aktach na k: 9-10. W jego treści opisano stwierdzone uszkodzenia samochodu V. (...), które to (według twierdzeń pokrzywdzonego) miał spowodować oskarżony. Wśród wgnieceń karoserii ujęto w nim także zarysowania nadkola prawego i drzwi tylnych prawych, których mechanizm powstania wykluczał, by mogły powstać od uderzenia pięścią. Słusznie sugeruje apelujący, że złożenie przez pokrzywdzonego faktury proforma, w której to uwzględniono również koszt lakierowania tylnych prawych drzwi, jako obciążający oskarżonego każe dodatkowo ostrożnie podchodzić do całości zeznań pokrzywdzonego, nie wykluczając, że jego intencją może być co najmniej uzyskanie korzyści ponad poniesioną stratę. Tym bardziej mając na uwadze słowa przesłuchanej matki oskarżonego i pokrzywdzonego, która zeznała, że słyszała jak M. Ł. (1) mówił: „G. będzie moje długi spłacał”.

W ocenie Sądu Odwoławczego wskazana przez Sąd I instancji argumentacja odnosząca się do treści zeznań świadka T. Ł. (1) również nie mogła być uznana za przekonującą. Sąd Rejonowy uznał, że na wiarę zasługują zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, gdyż korelują z zeznaniami M. Ł. (1) oraz J. L.. Tymczasem analiza wyżej wskazanych dowodów nie w pełni potwierdza wniosek Sądu orzekającego. Mając na uwadze fakt zmiany swoich zeznań przez M. Ł. (1) na przestrzeni postępowania (w szczególności w odniesieniu do usytuowania uszkodzeń spowodowanych przez oskarżonego) zeznania T. Ł. (2) z dochodzenia, w których wskazywał na uderzenia w maskę, przednie i tylne prawe drzwi auta, odpowiada jedynie pierwszej z relacji pokrzywdzonego w tym zakresie. T. Ł. (1) relacjonując w sprawie po raz pierwszy, opisując zdarzenie, nie wskazywał na okoliczność rzucania przez G. Ł. cegłami w kierunku któregośkolwiek ze stojących na posesji pojazdów. Twierdził, że widział zarówno szarpaninę pomiędzy synami jak i następnie uderzenie pięściami przez G. Ł. w karoserię. Zgodnie z twierdzeniami pokrzywdzonego, pomiędzy szarpaniną a uderzeniem pięściami w samochód oskarżony obrzucał cegłami F. (...), a co za tym idzie T. Ł. (1) musiałby widzieć i to zachowanie oskarżonego. Co prawda T. Ł. (1) zeznał, że w trakcie szarpaniny dzwonił na Policję (co uzasadniałoby przerwę w obserwacji), lecz powyższe nie znalazło potwierdzenia w sprawie (pokrzywdzony utrzymywał, że to on wezwał Policję i powyższe wynika z treści notatki urzędowej, w której to jego wskazano jako zgłaszającego). Zupełnie nieprawdziwym jest natomiast stwierdzenie Sądu Rejonowego o tym, że zeznania T. Ł. (1) korespondują z zeznaniami J. L., która to, jako funkcjonariuszka Policji, interweniowała na miejscu zdarzenia. Z treści jej relacji wynikało wprost, że czynem, który był przedmiotem zgłoszenia było obrzucenie cegłami samochodu V. (...) przez oskarżonego, co zresztą Sąd I instancji uznał za prawdopodobne, przyjmując, że pod wpływem wzburzenia emocjonalnego pokrzywdzony „miał prawo wypowiadać się w sposób nieprecyzyjny”. Jakkolwiek treść relacji J. L. zawiera odtworzenie treści słów przekazanych jej na miejscu interwencji przez pokrzywdzonego, to obecne są w niej również wyniki własnej obserwacji świadka. J. L. wskazała, że na terenie posesji znajdował się na lawecie samochód marki V. (...), który to miał liczne zarysowania i wgniecenia (co do którego mówiono, że był obrzucony cegłami), a obok tego samochodu widziała kawałki cegieł. Świadek nie wspominała jednak, by na posesji znajdował się jakiś inny pojazd (dostawczy F. (...), o którym mówił pokrzywdzony przed Sądem orzekającym, że z uwagi na gabaryty zasłaniał on W. V.). W sytuacji powyższej wielce prawdopodobnym byłoby, że okoliczności te znalazłyby wyraz w jej zeznaniach, tym bardziej gdyby (jak wskazywał pokrzywdzony) cegły znajdowały się na F. (...).

Wobec powyższego twierdzenie Sądu Rejonowego o tym, że zeznania pokrzywdzonego, świadka J. L. oraz T. Ł. (1), złożone w toku dochodzenia, wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójny i logiczny obraz stanu faktycznego” nie przekonuje.

Nie sposób przy tym wykluczyć zaistnienia okoliczności, którą wskazuje apelujący, a mianowicie przesłuchania T. Ł. (1) w toku dochodzenia bez pouczenia go o przysługującym mu prawie do odmowy złożenia zeznań w oparciu o przepis art. 182 kpk. Precyzyjny zapis o dokonaniu pouczenia nie znajduje się bowiem w treści protokołu przesłuchania. Powyższe jednak samo przez się nie uzasadnia automatycznej dyskwalifikacji dowodu z jego zeznań. Jak wskazał to wyraźnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2006r., w sprawie III KK 297/05, jeżeli osoba najbliższa dla podejrzanego, przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym, złożyła zeznania nie będąc pouczona o prawie do odmowy ich złożenia, ale następnie pouczona, w postępowaniu przed sądem, o treści art. 182 § 1 k.p.k. nie korzysta z tego prawa i decyduje się na składanie zeznań, to konsekwencją tego jest także możliwość odczytania, w razie rozbieżności między obecnymi a poprzednimi oświadczeniami dowodowymi tej osoby, protokołu jej przesłuchania i z postępowania przygotowawczego, dla wyjaśnienia tych różnic.

T. Ł. (1) przed Sądem orzekającym o przysługujących mu prawach został prawidłowo pouczony. Nie podtrzymał uprzednio złożonych zeznań, wskazując, iż były one wynikiem zastraszenia go przez pokrzywdzonego od którego to był uzależniony finansowo (podobnie utrzymywał przesłuchiwany przed Sądem Odwoławczym, przyznając, iż boi się syna M.). Potwierdził zatem w tym względzie treść wyjaśnień oskarżonego, w których to G. Ł. konsekwentnie wskazywał, że ojciec jest uzależniony od brata (pokrzywdzonego), który go zadłużył i teraz nim manipuluje.

Sąd Rejonowy kwestię powyższą potraktował nazbyt pobieżnie, wykluczając zaistnienie sytuacji wskazywanej przez świadka i oskarżonego, wskazując, że dał wiarę zeznaniom T. Ł. (1) złożonym w toku postępowania przygotowawczego, gdyż świadek zeznał „w sposób spontaniczny”. Nie analizował sytuacji pomiędzy ojcem a synem (pokrzywdzonym), pomimo, iż również w świetle zeznań A. Ł. jawiła się ona jako prawdopodobna. Uzasadniając dodatkowo odmowę wiarygodności zeznaniom świadka złożonym przed Sądem Sąd orzekający wskazał, iż „wzajemnie się wykluczają oraz cechuje ich brak logiki”. Powyższe wnioskował z faktu, że w ich treści najpierw T. Ł. (1) oczyścił syna G. z zarzutu, by następnie wskazać, że oskarżony dopuścił się co najwyżej maski samochodu. Tymczasem uważna lektura zeznań złożonych przez T. Ł. (1) na rozprawie głównej przed Sądem orzekającym nie daje podstaw do pewnego stwierdzenia, że świadek wskazywał w nich na dokonanie jakiegokolwiek uszkodzenia auta przez oskarżonego. Po odczytaniu świadkowi treści jego wypowiedzi udzielonej w czasie konfrontacji z oskarżonym świadek podał, „To jest prawda ale uszkodzona była tylko maska, a nie drzwi, to uszkodził kto inny nie G.”. W ocenie Sądu Odwoławczego stwierdzenie świadka bynajmniej nie wskazuje, by przyznawał on, że to G. Ł. jest sprawcą uszkodzenia maski samochodu. Tym bardziej mając na uwadze wypowiedź świadka zanotowaną w protokole rozprawy głównej z dnia 7 stycznia 2015r. kilka zdań wyżej. Zeznając spontanicznie T. Ł. (1) zeznał wówczas „Jak M. przyjechał z tym samochodem to nie widziałem uszkodzeń na drzwiach tylko na masce”. Tej części wypowiedzi świadka Sąd I instancji najwyraźniej nie wziął po uwagę. T. Ł. (1) przesłuchiwany uzupełniająco przed Sądem Odwoławczym wskazał wprost, że nie widział by syn G. uszkodził samochód, lecz zrobił to syn M..

Reasumując, powyższe okoliczności i wady w zakresie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów i obowiązku wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności sprawy, należało uznać za tak istotne, że musiały skutkować uchynieniem orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe, bacząc o wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Ponownie przesłucha oskarżonego, pokrzywdzonego oraz świadka T. Ł. (1) (dążąc szczególnie do uzyskania wypowiedzi odnośnie kwestii stosowania przez pokrzywdzonego nacisków na świadka, faktycznej sytuacji bytowej T. Ł. (1) i jej ewentualnego związku z działaniami syna M.). Jako zbędne jawi się natomiast ponowne bezpośrednie przesłuchiwanie przed Sądem orzekającym świadka J. L.. Sąd

rozważy wiarygodność wszystkich przeprowadzonych dowodów, konfrontując je ze sobą, przy zachowaniu należytej staranności i wnikliwości, z uwzględnieniem wskazań logiki i doświadczenia życiowego. W oparciu o prawidłowo dokonaną ocenę dowodów Sąd Rejonowy na nowo ustali fakty, a następnie oceni, czy w świetle dokonanych ustaleń faktycznych można w sposób niewątpliwy przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo przestępstwa z art. 288§1 kk. przy czym istotnym będzie wówczas precyzyjne ustalenie zakresu uszkodzeń pojazdu spowodowanych przez oskarżonego i wysokości szkody (także w oparciu o dowód z nowej opinii biegłego rzeczoznawcy).

Mając powyższe na względzie, po myśli art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczono jak na wstępie.